**Karambol na S74. Kto dostanie odszkodowanie?**

* **W poniedziałek 16 stycznia na drodze S74 niedaleko Kielc zderzyło się kilkadziesiąt samochodów.**
* **Przyczyn karambolu dochodzą państwowe służby, ale swoje „dochodzenie” mogą prowadzić również ubezpieczyciele.**
* **Poszkodowanym należy się odszkodowanie z obowiązkowego OC sprawcy, ale w przypadku karamboli nieraz trudno jednoznacznie przypisać komuś winę za wypadek.**
* **Jeżeli wyjaśnienie sprawy będzie się przedłużać, poszkodowani mogą ubiegać się o pieniądze w ramach swojego ubezpieczenia autocasco (AC).**

Nad ranem 16 stycznia doszło do karambolu na drodze ekspresowej S74. W wypadku zderzyło się ok. 40 samochodów, z których 24 zostały poważnie uszkodzone. Dwie osoby spośród ośmiu rannych trafiły do szpitala. Udział tak wielu pojazdów powoduje trudności w ustaleniu dokładnego przebiegu zdarzenia i jego przyczyn. Ma to wpływ również na odszkodowania wypłacane w ramach obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego.

- *W ramach polisy OC ubezpieczyciel przejmuje na siebie od sprawcy wypadku finansową odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez niego innym uczestnikom ruchu drogowego. Musi zatem wiedzieć, kto dokładnie spowodował wypadek lub jaką część szkód można przypisać jego klientowi. Sprawa się komplikuje, jeżeli zderzyło się ze sobą kilkanaście lub kilkadziesiąt pojazdów. Trudności sprawia właściwe oszacowanie wartości strat poniesionych przez poszczególnych uczestników karambolu. Poza tym może zdarzyć się tak, że za wypadek odpowiada nie jeden, a kilku kierowców. Wtedy należy ustalić dokładny zakres odpowiedzialności każdego z nich –* mówi Monika Lis-Stawińska, Dyrektor Zarządzający w Departamencie Likwidacji Szkód Kompleksowych w Compensa TU S.A. Vienna Insurance Group.

**Z jakiej polisy odszkodowanie?**

Kiedy mamy do czynienia ze zdarzeniem do którego doszło z winy kilku uczestników ruchu, czas likwidacji szkody uzależniony jest od tego, ile zajmie policji odtworzenie przebiegu wypadku i ustalenie jego okoliczności. Oczywiście zakład ubezpieczeń samodzielnie i aktywnie podejmuje wszelkie możliwe działania w ramach postępowania likwidacyjnego, ale należy wziąć pod uwagę czas niezbędny do:

* przeprowadzenia przez przedstawicieli towarzystwa oględzin pojazdów i miejsca zdarzenia,
* uzyskania od uczestników szczegółowego opisu okoliczności zdarzenia,
* przesłuchania ewentualnych świadków, uzyskania opinii biegłych oraz dokumentów z postępowania policyjnego i innych dostępnych materiałów dowodowych.

*- Sprawnie przeprowadzony proces gromadzenia dokumentów i ich rzetelna analiza pozwala na ustalenie stopnia odpowiedzialności danego ubezpieczyciela za szkodę. Co ważne, uczestnicy wypadku korzystają z ubezpieczenia OC zazwyczaj w różnych towarzystwach ubezpieczeniowych i w związku z tym roszczenia mogą być zgłaszane w różnych firmach.*

*W takich sytuacjach niezbędna jest współpraca wszystkich ubezpieczycieli, którzy zaangażowani są w likwidację szkody* – dodaje Monika Lis-Stawińska z Compensy.

Jeżeli ten proces przedłuża się z powodu trudności w ocenie przyczyn zdarzania, poszkodowani powinni rozważyć zgłoszenie szkody ze swojego ubezpieczenia AC. Tę możliwość mają oczywiście ci kierowcy, którzy z autocasco korzystają – zakup polisy jest bowiem dobrowolny. Wówczas ubezpieczyciel wypłaca swojemu klientowi pieniądze adekwatnie do skali zniszczeń jego pojazdu. A gdy policja lub sąd wyjaśnią, kto odpowiada za karambol, zakład ubezpieczeń zgłasza się do sprawcy lub jego ubezpieczyciela z żądaniem zwrotu wypłaconego odszkodowania – to tzw. regres ubezpieczeniowy.

**OC może nie wystarczyć na karambol?**

W kontekście karamboli warto zwrócić również uwagę na górną granicę odpowiedzialności ubezpieczycieli w ramach OC. Zgodnie z ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych jest to 1 050 000 euro w przypadku szkód na mieniu (m.in. zniszczony samochód) oraz 5 210 000 euro w przypadku szkód na osobie (uszczerbek na zdrowiu poszkodowanych w wypadku).

W przeliczeniu na polską walutę to odpowiednio ok. 4 924 500 zł oraz 24 434 900 zł.

- *W XXI wieku mieliśmy już w Polsce wypadki, w których brało udział ponad 130 samochodów.*

*A przecież można sobie wyobrazić zdarzenia o jeszcze większej skali. To więc teoretycznie możliwe, że wartość szkód w karambolu przekroczy zapisane w ustawie sumy gwarancyjne* – zauważa Monika Lis-Stawińska z Compensy.

W 2023 r. sumy gwarancyjne mają zostać podniesione, żeby odpowiadać wysokościom wymaganych unijną dyrektywą 2021/2118. Po zmianie zapisów ustawy ubezpieczyciele będą odpowiadać za szkody na osobie do 6 450 000 euro, a za szkody na mieniu do 1 300 000 euro.

Źródło: Compensa TU SA Vienna Insurance Group